

Andrzej Rosner

Kilka uwag o pojęciu „sprawiedliwość”*

Streszczenie: Sprawiedliwość jest jedną z podstawowych wartości etyki, co powoduje, że podobnie jak inne wartości (dobro, prawda, piękno) pojęcie sprawiedliwości ma silny dodatni ładunek emocjonalny. Z tego względu termin ten jest często wykorzystywany w tzw. logice perswazyjnej, służy wówczas do manipulacji poglądami i postawami. Jest nadużywany dla osiągnięcia celów politycznych, ekonomicznych, społecznych itp. Z punktu widzenia formalnego można wyróżnić wiele zasad sprawiedliwości dystrybucyjnej, takich jak: „każdemu to samo”, „każdemu według zasług” itp. Wybór zasady sprawiedliwego podziału nagród lub kar jest arbitralną decyzją, są one równie poprawne. Ważne jest jedynie, aby obdarowywani spełniający w równym stopniu przyjętą zasadę byli traktowani w ten sam sposób. Sam wybór zasady dystrybucji, nagradzania lub karania jest wskaźnikiem światopoglądu decydującego o tym wyborze. W praktyce jednak często wartość etyczna służy do uzasadnienia wyboru, który w rzeczywistości podejmowany jest ze względów pragmatycznych. Uzasadnienie tego wyboru wykorzystuje mechanizmy manipulacji związane z logiką perswazji.

Słowa kluczowe: sprawiedliwość, sprawiedliwość formalna, zasady sprawiedliwości, manipulacja, logika perswazji.

1.

Słowo „sprawiedliwość”, będące jednym z centralnych pojęć etyki, w przeszłości występowało w języku potocznym w bardzo wielu znaczeniach, a i obecnie nie jest jednoznaczne. Sprzyja temu m.in. to, że w jednym ze znaczeń jest nazwą wartości

Prof. dr hab. Andrzej Rosner, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Zakład Ekonomii Wsi, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, e-mail: arosner@irwirpan.waw.pl, ORCID: 0000-0001-5271-2278.

* Artykuł stanowi rozwinięcie uwag autora wygłoszonych w czerwcu 2021 r. w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN na seminarium naukowym poświęconym koncepcjom sprawiedliwości.



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

etycznej i z tego powodu skojarzona z nim jest silna dodatnia wartość emocjonalna. Badacze tzw. logiki perswazyjnej już dawno temu zauważyli, że dodatnie lub ujemne zabarwienie pojęcia wykorzystywane jest jako środek służący przekonywaniu rozmówców do wątpliwych tez. Dzieje się tak ze względu na to, że emocja kojarzona z pojęciem wykazuje tendencję do przepływania w kierunku całych nazw złożonych z kilku słów, których pojęcie posiadające taką wartość jest częścią. Mamy więc do czynienia z urzędem o nazwie Ministerstwo Sprawiedliwości, systemem represji określanym jako „wymiar sprawiedliwości”, a także nazwą partii politycznej korzystającej z emocji, z którymi łączy się to pojęcie. Z uwagi na tę specyfikę, a więc powszechne kojarzenie z omawianym pojęciem dodatnich wartości emocjonalnych, jest ono bardzo często wykorzystywane w języku propagandy, a szczególnie podatna na takie działania jest tzw. sprawiedliwość społeczna i sprawiedliwość dziejowa (historyczna).

Występuje ono także jako element *definiendum* w tzw. definicjach perswazyjnych w celu przeniesienia z niego dodatniej wartości emocjonalnej na całe definiowane pojęcie, które w języku funkcjonuje jako emocjonalnie neutralne. Czasem zabieg ten dodatkowo wzmacniany jest dołączeniem słówka „prawdziwa” (np. „...jest prawdziwą sprawiedliwością”). Podobne zjawisko występuje, gdy o kimś orzekamy, że jest on prawdziwym specjalistą, prawdziwym Polakiem, prawdziwym cudotwórcą itp. „Prawda” również jest pojęciem nacechowanym dodatnim ładunkiem emocjonalnym, w tym przypadku jest to nazwa wartości logicznej, a nie moralnej, ale pełni w języku perswazji podobną funkcję.

Poza odnotowaniem wieloznaczności i nieostrości pojęcia „sprawiedliwość” we współczesnym języku potocznym warto zauważyć, że historycznie zmieniało ono swoje znaczenie. Co prawda w internetowym słowniku synonimów wymienionych jest ponad sto odpowiadających mu słów, jednak znakomita większość z nich nie oddaje istoty znaczenia omawianego terminu, a grupuje się wokół różnych cech lub działań odznaczających się skojarzeniem z pozytywną wartością moralną, takich jak przyzwoitość, prawdomówność, prawość, godziwość, wierność (Synonim.NET 2022). Szerokie rozumienie pojęcia „sprawiedliwość” występuje także w tekstach starożytnych, w Biblii „sprawiedliwy” przeciwstawiany jest „bezbożnemu” („Izali zatracisz sprawiedliwego z niezbożnym?”¹). W tekstach filozoficznych, zwłaszcza powstałych w antycznej Grecji, pojęcie sprawiedliwości określane jest w sposób tajemniczy, trudny do interpretacji i to nie tylko dlatego, że przytaczane jest zwykle bez kontekstu. I tak u Platona sprawiedliwość określana jest jako „harmonia

¹ Rdz 18, 23. W tym kontekście słowo „sprawiedliwy” występuje w tłumaczeniach ks. Jakuba Wujka, w tzw. *Biblii gdańskiej*, a także w tzw. *Biblii Tysiąclecia*. Podobne znaczenie mają pojęcia użyte w wersji łacińskiej (*Wulgacie*) oraz w najstarszym znanym tekście hebrajskim z Tory.

duszy”, a u Parmenidesa to konieczność strzegąca tego, co jest czymś w rodzaju kosmicznego (metafizycznego) prawa (Makota 1998).

2.

W języku współczesnym pojęcie sprawiedliwości występuje w wielu znaczeniach, ale dwa z nich – jak się zdaje – odgrywają rolę dominującą. Sprawiedliwość jest nazwą cechy, która może być łączona z człowiekiem, lub relacją dotyczącą podziału szeroko pojętych dóbr, zarówno pozytywnych (nagród), jak i negatywnych (kar) i oznacza cechę zasady tego podziału. W tym ostatnim znaczeniu określa się ją czasem jako sprawiedliwość dystrybucyjną. Relacja ta zachodzi między dzielącym i tym, który jest obdarowywany, a nazwa relacji odnosi się do zasad podziału. Zasady, o których mowa, a więc kryteria podziału, są przedmiotem wielu dyskusji wśród etyków, ekonomistów i prawników itp., przy czym propozycji konkretyzacji tych zasad pojawia się bardzo wiele, choć dokładniejsza analiza pokazuje, że dają się one sprowadzić do ok. dziesięciu podstawowych. Większość propozycji polega na łączeniu tych podstawowych kryteriów w skomplikowane uwzględniające jednocześnie kilka z nich na raz. Dzieje się tak m.in. dlatego, że kryteria sprawiedliwości oceniane są nie tylko w kategoriach różnych systemów etyki, lecz także z tego względu, iż niejako przy okazji wpłata się tu próby realizacji innych wartości, uzyskania innych, pozaetycznych, efektów.

Dobrym przykładem jest w tym kontekście wprowadzenie zasiłków o potocznej nazwie „500+”, które w warstwie propagandowej realizowały zasadę zmniejszania różnic poziomu życia, a więc wzrostu egalitarności, a dodatkowo realizować miały cel demograficzny – wpłynąć na wzrost liczby urodzeń, a także (choć ten wątek nie był podkreślany) wraz ze wzrostem zamożności i wydłużaniem okresu urlopów macierzyńskich, oddziaływać na kształtujący się model rodziny. Oczekiwano również, że powstrzymają tendencję do coraz starszego wieku kobiet rodzących pierwsze dziecko oraz sprzyjać będą wzrostowi średniej liczby dzieci w rodzinie. Szczególnie eksponowane było jednak to, że system zasiłków 500+ realizował zasadę sprawiedliwości rozumianej jako wyrównywanie nierówności.

3.

Wśród podstawowych kryteriów podziału najczęściej wymienia się zasady (Perelman 1959):

- każdemu to samo,
- każdemu wedle jego potrzeb,
- każdemu wedle jego dzieł,
- każdemu według jego zasług,

- każdemu według jego pozycji,
- każdemu według tego, co przyznaje mu prawo.

Jednakże zasad podziału dóbr można wymienić więcej, choć pozostaje kwestią dyskusyjną, czy nie będą to szczególne przypadki lub szczególne interpretacje wyżej wymienionych. Przykładowo „każdemu według efektów jego działań” może być interpretowane jako każdemu według jego zasług. Z kolei np. zasada „każdemu według jego zdolności” staje się kombinacją kryteriów według potrzeb i według dzieł, przy założeniu, że rozwój zdolności wymaga zaspokajania pojawiających się potrzeb rozwijających te zdolności, a posiadanie ich sprzyja większej wartości powstających dzieł. Podobnie zasada „każdemu wedle jego wkładu” zwykle może być sprowadzona do zasady według dzieł, choć można znaleźć i inne jej interpretacje.

4.

Z formalnego punktu widzenia wybór zasad – kryteriów podziału (nagradzania i karania) – jest obojętny, wykorzystać można każdą z przedstawionych zasad sprawiedliwego podziału lub jakąkolwiek inną, będącą kombinacją wymienionych. Jedyne warunki, jakie podpowiada analiza formalna „sprawiedliwości”, to konsekwencja działania według przyjętej zasady. Biorąc pod uwagę inne niż formalne kryteria oceny, wyliczone warunki nie są jednak równie dobre. Zwykle dokonując podziału dóbr, bierze się pod uwagę nie tylko etyczny aspekt tego działania (sprawiedliwość), ale też to, w jaki sposób dokonywany podział wpływa na obdarowywanych. Następuje wówczas współwystępowanie korzyści moralnych z innymi, np. ekonomicznymi. W literaturze spotkać można jednak wiele przykładów sytuacji, w których odstępstwo od ogólnej zasady sprawiedliwości nie powoduje moralnego potępienia. Kazimierz Ajdukiewicz przytacza przykład nauczyciela, który świadomie zawyża ocenę słabego ucznia, aby zachęcić go do bardziej wytężonej pracy. Postępuje niesprawiedliwie (jego ocena jest niesprawiedliwa), jednak nie prowadzi to do moralnego potępienia takiego działania (Ajdukiewicz 1960).

5.

Każda z wymienionych zasad sprawiedliwości, z wyjątkiem pierwszej („każdemu to samo”), wyznacza kryterium podziału zbioru podmiotów, dla których dokonywany jest sprawiedliwy podział na podzbiory z elementami równymi pod względem pewnej „kategorii istotnej”² z punktu widzenia przyjętego kryterium

² Termin „kategorii istotnej” wprowadził Chaim Perelman w rozprawce *O sprawiedliwości* (Perelman 1959).

sprawiedliwości. Istotą sprawiedliwości przy podziale dóbr jest to, aby wszystkie elementy jednego podzbioru były traktowane w ten sam sposób, czy mówiąc prościej, by ta sama zasługa (lub przewina) była traktowana tak samo niezależnie od tego, kto jest podmiotem obdarowywanym (karanym).

Tak więc z formalnego punktu widzenia sprawiedliwy podział to taki, w którym przyjęta kategoria istotna wyznacza klasy, gdzie wszystkie elementy tej samej klasy spełniają kryterium przyjętej zasady sprawiedliwości w takim samym stopniu i są traktowane równo, natomiast dowolne dwa należące do klas różnych – różnie. Ponieważ większość przyjętych zasad może być spełniana w różnym stopniu (wkład, zasługi itp. są większe i mniejsze), to stopień ten musi być odwzorowany przy sprawiedliwym podziale dóbr.

Jeśli warunki te są spełnione, a więc wyraźnie podane jest kryterium podziału według kategorii istotnych i elementy tego samego z wyznaczonych podzbiorów traktowane są w ten sam sposób – można mówić, że spełnione są formalne warunki sprawiedliwości. Z tego punktu widzenia wybór zasady sprawiedliwości (kryterium istotnego) jest obojętny. Jest on jednak ważny z innej perspektywy.

6.

Za każdym z tych kryteriów sprawiedliwości kryje się pewna koncepcja światopoglądowa. Jak pisze Perelman, „wszelka definicja sprawiedliwości konkretnej implikuje bowiem poszczególną wizję świata”. Staje się to szczególnie ważne wówczas, gdy wybór rozumienia sprawiedliwości jest elementem wizji świata sprawujących władzę lub ubiegających się o to. Może on wówczas decydować o charakterze prowadzonej polityki, o ewolucji struktur podległych tej władzy, a także o tym, czy jej działania napotykają na aprobatę ze strony beneficjentów podziału czy też na ich opór. Dotyczy to na równi władzy na szczeblu krajowym, przedsiębiorstwa czy dowolnego innego zespołu jednostek podległych tej władzy.

Łatwo zauważyć, że zasada „każdemu to samo” implikuje egalitarną wizję świata. Nie oddziałuje to pozytywnie na motywacje nagradzanych (pozytywnie lub negatywnie), co z pozaetycznych (np. ekonomicznych) względów może być oceniane negatywnie. Skrajny egalitaryzm prowadzi bowiem do sytuacji, którą popularne w okresie PRL-u powiedzenie definiowało z pozycji obdarowywanych: „czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy”.

W przeciwieństwie do niej „każdemu według jego pozycji” może mieć różne interpretacje, jednak wszystkie one wiążą się z aprobatą powstawania lub umacniania elit, utrwalają różnego rodzaju układy społeczne – zhierarchizowane np. według urodzenia, stopni wojskowych, stopni naukowych, pozycji w hierarchii biurokracji itp. Szczególne znaczenie przywiązuje się do awansów w danej hierarchii,

które są w tym systemie wyraźnie nagradzane. Jej oddziaływanie zależy od tego, jaki rodzaj hierarchii brany jest pod uwagę – typu feudalnego, w którym o pozycji decydowało urodzenie, a awans między grupami stanowiącymi hierarchię był niezwykle rzadki, czy też np. stopni wojskowych, pozycji w strukturze biurokratycznej – a więc takiej, gdzie awans jest zależny od dokonań. W pierwszym przypadku zasada sprawiedliwości „każdemu wedle zajmowanej pozycji” raczej utrwała istniejące hierarchie, w drugiej zaś działa motywująco – sprzyja dynamice awansów, prowadząc z czasem do zjawiska określanego jako wyścig szczurów.

Kryterium przyznające „każdemu wedle jego potrzeb” miewa różne interpretacje, wszystkie one ograniczają zakres potrzeb do „uzasadnionych”. Pozostaje jednak sprawą otwartą po pierwsze, które potrzeby uznaje się za uzasadnione, a po drugie, kto wyznacza zakres i katalog takich potrzeb. Z reguły wpływ obdarowywanego na to, co mu jest „potrzebne”, jest minimalny lub żaden, a decyzja podejmowana jest zwykle bez jego udziału. W zakresie minimum (potrzeb podstawowych) zasada ta preferuje egalitaryzm, po przekroczeniu tego poziomu obdarowywany staje się w znacznym stopniu ubezwłasnowolniany, nie mając wpływu na to, jak postrzegane są jego potrzeby.

Szczególny charakter ma zasada sprawiedliwości „każdemu według tego, co przyznaje mu prawo”. W założeniu podmiotem sprawiedliwym według tej zasady jest prawodawca, nie zawsze jednak dzieje się tak, że przyjęte prawo uzyskuje aprobatę wśród tych, którzy mu podlegają. Często prawo ma charakter instrumentalny, służy osiągnięciu przez prawodawcę pewnego celu pozaetycznego, nie licząc się z tym, czy i w jakim stopniu jego działanie uzyskuje moralną aprobatę podlegających prawu. „Niesprawiedliwych” przepisów prawa przytoczyć można wiele, problem jednak z tym, że te same przepisy mogą uzyskiwać różne oceny moralne w zależności od tego, według jakiej zasady sprawiedliwości będą oceniane. Przykładem może być nierozstrzygalna dyskusja nad sprawiedliwością podatków liniowych czy progresywnych, ocena zależy tu bowiem od tego, jaką i jak interpretowaną zasadą sprawiedliwości kieruje się oceniający, a te – jak wcześniej wspomniano – są z punktu widzenia formalnego równie uprawnione.

Podobnie od interpretacji zależy charakter pozostałych zasad (według dzieła, zasług czy np. wkładu). W większości przypadków interpretacje te prowadzą do akceptacji różnych wariantów liberalizmu z mniejszym lub większym naciskiem na dobro indywidualne lub kolektywne.

7.

Wyżej wspomniano, że w dyskusjach wokół pojęcia „sprawiedliwość” oraz samej sprawiedliwości uczestniczą nie tylko etycy, lecz także socjologowie i ekonomiści, można by tu jednak dodać jeszcze psychologów, prawników i polityków. Dzieje

się tak przede wszystkim dlatego, że obok cech o charakterze moralnym – podział dóbr, a więc tzw. sprawiedliwość dystrybucyjna – jest ważnym instrumentem kształtowania motywacji i systemu wartości społeczeństwa, a także wpływania na postrzeganie rzeczywistości społecznej. Jest też istotnym instrumentem manipulacji poglądami i postawami obdzielanych.

Dla ekonomistów ważne jest, jakie postawy wzmacnia, a jakie osłabia realizowane kryterium sprawiedliwości, a więc – jaka jest jego wartość z punktu widzenia pragmatycznego. W szczególności czy motywuje obdzielanych do wysiłku, czy raczej osłabia motywacje, czy sprzyja wzrostowi efektywności podejmowanych przez nich działań, czy nie. Socjologowie są zainteresowani m.in. tym, na ile skala wartości obdarowujących (czy raczej decydujących o kryteriach obdarowywania) jest zbieżna z odczuciami obdarowywanych. Czy oceniają oni te kryteria jako sprawiedliwe, czy niesprawiedliwe. Czy zyskują aprobatę społeczną dla obdarowujących, czy raczej wzmacniają stosunek krytyczny do ich działań. Czy motywują do akceptacji panujących zasad, czy raczej do biernego poddawania się im, a nawet szukania sposobów na zmiany. Z kolei psychologowie obserwują zachowania obdarowywanych zgodne lub niezgodne z ich skalami wartości i strategię postępowania przyjmowane przez nich w różnych sytuacjach. Pojęcie sprawiedliwości nie jest też obojętne dla dydaktyków, którzy na co dzień stykają się z sytuacjami wystawiania ocen, i dla prawników, którzy ustalając prawo, muszą brać pod uwagę nie tylko jego ocenę w kategoriach moralnych, ale też jego różnorakie konsekwencje. Co więcej, oceny moralne dokonywane przez poddanych ich działaniu nie są jednorodne, bo oceniający posługują się różnymi zasadami sprawiedliwości.

Jak z tego widać, co prawda „sprawiedliwość” stanowi kategorię etyki, ale konsekwencje przyjętych założeń etycznych wykraczają daleko poza sferę moralności i powodują, że rozważania nad sprawiedliwością mają w rzeczywistości charakter interdyscyplinarny.

8.

W literaturze poświęconej pojęciu sprawiedliwości obok analiz dotyczących różnych znaczeń i kryteriów (zasad, o których była mowa) często spotyka się swego rodzaju typologię opartą na rozróżnieniu tego, jakiej sfery rzeczywistości ona dotyczy (Šimo 2009). Wyliczone typy nie są rozłączne, nie wyczerpują również wszystkich sytuacji, w których odwołujemy się do tego pojęcia. Zwykle wymienia się:

- sprawiedliwość społeczną,
- sprawiedliwość historyczną (dziejową),
- sprawiedliwość międzynarodową,
- sprawiedliwość terytorialną (przestrzenną).

„Sprawiedliwość społeczna” przedstawiana jest często jako uzasadnienie prowadzonej polityki socjalnej lub powód przeprowadzenia w niej zmian, zwykle odwołując się do tego, że nierówności społeczne i ekonomiczne są nadmierne i wymagają wprowadzenia korekt związanych z ich ograniczeniem. U podstaw takiej argumentacji tkwi przekonanie o konieczności zmian w kierunku egalitaryzmu. W rzeczywistości działania dają dodatkowy efekt, jakim jest zyskanie poparcia licznych grup społecznych, które na nich zyskują, kosztem mniej licznych, których poparcie się traci. Jest to częste zwłaszcza w okresach poprzedzających wybory.

Pewnym wariantem zasady „każdemu to samo” jest kryterium stwarzania „równych szans”. Jest to wariant pośredni między typem sprawiedliwości społecznej i historycznej, gdyż zakłada, że warunki występujące w przeszłości prowadziły do nieuzasadnionych nierówności społecznych. Jest to więc sprawiedliwość mieszana – społeczna i historyczna. Przykładem występowania polityki realizującej tego rodzaju sprawiedliwość był występujący przez wiele lat w PRL system rekrutacji na studia wyższe. W zasadzie warunkiem uzyskania miejsca na uczelni było zdanie egzaminu wstępnego (co realizowało zasadę „każdemu według zasług”), ale rezultat był korygowany przez system tzw. punktów dodatkowych za pochodzenie. Uzasadnieniem wprowadzenia tej korekty było wyrównanie szans na zdobycie wykształcenia osobom pochodzącym ze środowisk robotniczych i chłopskich, a więc takich, w których występowanie wyższego wykształcenia wśród rodziców było rzadkie, a w konsekwencji presja kulturowa skierowana do młodzieży na uczenie się słabsza. System tzw. punktów za pochodzenie w ocenie części społeczeństwa był jednak niesprawiedliwy, przy tym przynosił on nieoczekiwane i często niepożądane efekty w przypadku kierunków studiów wymagających rozważań abstrakcyjnych, takich jak matematyka i filozofia, a bardziej sprawdzał się na kierunkach dających konkretny zawód.

Przykładów „sprawiedliwości historycznej”, czy raczej motywowanej zaszłościami historycznymi dostarczają m.in. uwłaszczenie chłopów i reformy rolne. „Ucisk pańszczyźniany” przedstawiany był jako argument za nacjonalizacją majątków ziemskich bez odszkodowań lub za odszkodowaniami nieodzwoierciedlającymi wartości przejmowanej ziemi. Był on również argumentem na rzecz przekazywania chłopom ziemi na własność, pomijając całkowicie fakt, że ziemia ta już wcześniej do kogoś należała. Akt uwłaszczenia postrzegany był jako sprawiedliwy przez obdarowywanych ziemią, ale niesprawiedliwy przez poprzednich jej właścicieli.

W kategoriach sprawiedliwości dziejowej, a więc przywracania sprawiedliwości w sytuacji występowania wcześniej systemu niesprawiedliwego, oceniać można także walkę z kamienicznikami, kułakami i innymi „wyzyskiwaczami” „zdrowej części ludności” we wczesnym okresie systemu realnego socjalizmu.

Z przykładów bardziej współczesnych, w Warszawie po II wojnie światowej grunty zostały znacjonalizowane, a jeśli znajdowały się na nich budynki mieszkalne, wyznaczono opłatę za ich dzierżawę. Władze więc odebrały własność, a następnie wydzierżawiły ją poprzednim właścicielom. W kolejnym kroku pozwolono właścicielom kupić od państwa (zresztą na preferencyjnych warunkach) ziemię wcześniej im odebraną. Każda z następujących po sobie decyzji (nacjonalizacja, wydzierżawienie i sprzedaż byłym właścicielom) przedstawiana była jako kolejna decyzja przywracająca sprawiedliwość, choć różnie definiowaną i pełniącą różne funkcje związane z manipulacją poglądami ludności.

Warto zauważyć, że tak rozumiana „sprawiedliwość historyczna (dziejowa)” za każdym razem, poza realizacją w jakiś sposób przedstawianej wartości etycznej, służyła celom politycznym, wykorzystywana była w warstwie ideologicznej prowadzonej polityki.

Z kolei „sprawiedliwość międzynarodowa” jest terminem bardzo pojemnym, ale też wieloznacznym. Z jednej strony odnosi się do takich zjawisk, jak kolonializm, z drugiej zaś – potępienie agresji w stosunkach międzynarodowych. Obok miękkich form oddziaływania, jak np. rezolucje popierające lub wyrażające dezaprobatę, dysponuje ona instrumentami twardszymi, sankcjami, programami pomocy i podobnymi. Przykładem takiego instrumentu sprawiedliwości międzynarodowej może być plan Marshalla po II wojnie światowej, czy plan odbudowy gospodarki unijnej po pandemii COVID-19. Doświadczenie wskazuje, że instrumenty polityki międzynarodowej w zakresie sprawiedliwości nie dają jednoznacznych ocen sytuacji, do której się odnoszą. Nawet kwestia, która ze stron sporu między państwami jest agresorem, a która ofiarą, przeważnie nie daje się uzgodnić.

Przykładem, że i „sprawiedliwość międzynarodowa” podatna jest na manipulacje ideologiczne, może być tzw. zimna wojna między blokami państw wschodnich i zachodnich. Jedno z nich przedstawiało ją jako „wojnę o pokój międzynarodowy”, a drugie jako „walkę o demokrację, prawa człowieka i praworządność”.

Wreszcie „sprawiedliwość w ujęciu przestrzennym/terytorialnym” pojawiła się jako uzasadnienie moralne polityki spójności w wymiarze przestrzennym prowadzonej przez Unię Europejską (UE). W zasadzie ma ona sprzyjać realizacji równości poziomu rozwoju w odniesieniu do układów przestrzennych, które z natury rzeczy się różnią. U podstaw tych różnic tkwią z jednej strony czynniki naturalne, a z drugiej historyczne. Oznacza to, że uzyskanie jednakowego wzorca rozwoju jest praktycznie niemożliwe. Nie wyklucza to jednak porównywalnego poziomu rozwoju, choć realizowanego według innych wzorców. Sprawiedliwość terytorialna jest więc projektem wspierania rozwoju według różnych wzorców w taki sposób, aby ich poziom – wyrażany m.in. poprzez jakość życia mieszkańców – był zbliżony.

Termin „sprawiedliwość terytorialna” jest jednak na tyle nowy w literaturze, że nie doczekał się jeszcze satysfakcjonującej definicji. Z reguły występuje w odniesieniu do rozważań dotyczących polityki spójności UE i w tym kontekście wprowadzenie go wydaje się uzasadnione.

Jako prosty przykład realizacji sprawiedliwości przestrzennej można przytoczyć zróżnicowanie dotacji przekazywanych do gmin ze względu na ich cechy brane pod uwagę, np. poziom bezrobocia. Instrumentem tego rodzaju sprawiedliwości było również opodatkowywanie gmin zamożnych i dotowanie na podstawie uzyskanych w ten sposób środków gmin najmniej zamożnych (tzw. janosikowe).

Obok wymienionych typów sprawiedliwości wyróżnionych ze względu na charakter beneficjenta występuje również wiele typów mieszanych. Wcześniej wskazany był przykład mieszanej sprawiedliwości historycznej i społecznej (punkty za pochodzenie przyznawane przy rekrutacji na studia). Innym przykładem mieszanej sprawiedliwości może być preferencja dla specjalistów z pewnej deficytowej dziedziny osiedlających się na określonym terenie. Tego rodzaju instrument związany ze sprawiedliwością wykorzystywany był przy uprzemysławianiu Syberii, a czasem postulowany jest w Polsce w kontekście osiedlania się osób o określonych cechach na tzw. ścianie wschodniej.

Pojęcie „sprawiedliwość” od początku jego stosowania, od czasów starożytnych, nie było jednoznaczne, choć przez cały czas miało i ma silny ładunek wartościujący. Jeśli przyjrzeć się bliżej cytatom z tekstów Pięcioksięgu (wchodzących do Tory i Biblii), warto zauważyć, że Abraham przeciwstawia sprawiedliwych bezbożnym, a nie grzesznym. Trzeba to rozumieć w ten sposób, że spośród sprawiedliwych wyklucza m.in. innowierców. Skojarzenie wymaga jednak zastanowienia się nad znaczeniem słów, przy pobieżnym czytaniu nie rzuca się w oczy. Wydaje się, że jest to najstarsza znana manipulacja związana z pojęciem sprawiedliwości.

Pojęcie, o którym tu mowa, stanowi nazwę jednej z najważniejszych wartości moralnych, a użyte w formie przymiotnikowej w pewnym sensie nobilituje rzeczownik, do którego się odnosi. Jednak przez swoją wieloznaczność oraz powiązany z nim pierwiastek emocjonalny staje się narzędziem językowej manipulacji, zwłaszcza w przypadku tekstów o charakterze ideologicznym oraz uzasadnianych za pomocą ideologii tekstów ekonomicznych, prawnych, propagandowych itp. Z tego względu korzystając z nich, warto zachować postawę krytyczną i zwracać uwagę na to, czy tekst nie operuje logiką perswazji.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1960). O sprawiedliwości. W: *Język i poznanie*, t. 1: *Wybór pism z lat 1920–1939*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Makota J. (1998). O sprawiedliwości. *Kwartalnik Filozoficzny*, 1998, 26 (2), 207–222.
- Perelman C. (1959). *O sprawiedliwości*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Šimo H. (2009). *O sprawiedliwości. Koncepcja inspirowana wynikami polskiej filozofii analitycznej*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Synonim.NET (2022). Internetowy słownik synonimów języka polskiego online. Hasło: „sprawiedliwość”. <https://synonim.net/inne-okre%C5%9Blenia-s%C5%82owa-sprawiedliwo%C5%9B%C4%87> (dostęp: 15.12.2022).

On the Notion of Justice

Abstract: Justice is one of the basic values of ethics, which means that, like other values (good, truth, beauty), the concept of justice has a strong positive emotional charge. For this reason, the term is often used in persuasive logic, it is then used to manipulate views and attitudes. It is used to the extent to achieve political, economic, and social goals, etc. From the formal point of view, a number of principles of distributive justice can be distinguished, such as: the same to everyone, the same according to the contribution, etc. The choice of the principle of fair distribution of rewards or penalties is an arbitrary decision, they are equally correct. It is only important that the recipients who equally meet the adopted principle are treated equally. The very choice of distribution, reward or punishment principle is an indicator of the worldview that determines this choice. In practice, however, ethical value is often used to justify a choice that is in fact made for pragmatic reasons. The justification for this choice uses manipulation mechanisms related to the logic of persuasion.

Keywords: justice, formal justice, principles of justice, manipulation, logic of persuasion.